

"(I) Da Bóg kiedyś zasiąść w Polsce wolnej" (A. Asnyk) – Sanah

Da Bóg kiedyś zasiąść w Polsce wolnej
Od żyta złotej, od lasów szumiącej
Da Bóg, a przyjdzie dzień nieustający
Dla srebrnych pługów udręki mozolnej

Jeszcze oddźwiękną kamienie na młoty
I z twardym ziemią pogada lemieszem
I z wszystkich jeszcze kamieni wykrzeszem
Iskier snop złoty

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otuloną zagonów szarżyznę
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otuloną zagonów szarżyznę
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otuloną zagonów szarżyznę
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę

Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otuloną zagonów szarżyznę
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę



Słowa: Adam Asnyk
Muzyka: sanah
Rok wydania: 2022